

# Grzegorz Jaśkiewicz

---

## Argumenty przemawiające za bóstwem Jezusa Chrystusa w "De Trinitate" Hilarego z Poitiers

---

Studia Ełckie 14, 389-404

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## ARGUMENTY PRZEMAWIAJĄCE ZA BÓSTWEM JEZUSA CHRYSYTA W *DE TRINITATE* HILAREGO Z POITIERS

Dowodzenie bóstwa Jezusa Chrystusa jest trudnym zadaniem dla teologa, raczej trzeba mówić o jego uzasadnianiu. Można je porównać do wyjaśniania Wcielenia czy też do opisywania Trójcy Świętej. Gdy ma się do czynienia z człowiekiem niewierzącym, to – według łacińskiego porzekadła *quot capita, tot sententiae* – można usłyszeć wiele herezji, godzących w Jego bóstwo, począwszy od filozoficznej, że jak Bóg, to nie człowiek. Tymczasem jeśli Chrystus jest Bogiem, to wszystko co powiedział niezawodnie się spełni. Aktualne są Jego ostrzeżenia chociażby o piekle, jak też rzeczywisty jest sakrament Eucharystii, który wywoływał sprzeciw czy nawet zgorszenie u tych, którzy Go słuchali, gdy o nim nauczał.

Jeden z misjonarzy przygotował sobie wykład o Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, gdy na sali było wielu muzułmanów. Gdy skończył przemówienie myślał, że wielu z nich nawrócił poprzez solidną argumentację. Jednakże znalazł się ktoś, kto powiedział: *Wydaje mi się, że ojciec nie ma racji*. To zdanie zniweczyło jego pracę, trud, wszelkie wartości tego wykładu. O ile historyczność Osoby Chrystusa nie budziła wątpliwości nawet u największych wrogów chrześcijaństwa, aż do końca XVIII wieku<sup>1</sup>, o tyle Jego bóstwo od początku Jego publicznej działalności było podważane, czy negowane przy zmiennych sposobach formułowania zarzutów. Od II wieku, gdy rozwinęła się polemika antychrześcijańska, praktycznie żadnych nowych zarzutów nie wymyślono<sup>2</sup>. Niemniej należy głosić dalej kerygmat dotyczący bóstwa Jezusa Chrystusa, mimo trudności w realizacji tego tematu, niezależnie od jego rozumienia i interpretacji przez grupy wyznaniowe czy indywidualną jednostkę.

Kardynał Józef Ratzinger w przededniu wyboru na Stolicę Piotrową głosił, że dla nas w dobie relatywizmu, gdy każdego dnia rodzi się sekta i narzuca swą dyktaturę i pragnienia my mamy inną miarę: Syn Boży jest prawdziwym człowiekiem. To On jest miarą prawdziwego humanizmu<sup>3</sup>. To jest szkielet,

---

\* Ks. dr hab. Grzegorz Jaśkiewicz - Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, Sekcja św. Jana Chrzyciela; e-mail: gregun@wp.pl

<sup>1</sup> Zob. J. Ciarló, *Christian facts – not fiction*, Valetta 2005, s. 11.

<sup>2</sup> Por. St. Kalinkowski, *Wstęp*, w: Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986, s. 20.

<sup>3</sup> Zob. J. Ratzinger, *Homilia Pro eligendo Romano Pontifice*, z dnia 18.04.2005, "L'Osservatore Romano" 274 (2005) nr 6, s. 30.

główna doktryna chrześcijan – bóstwo Chrystusa, za którą oddawano życie wśród największych katuszy. Gdyby Chrystus nie był Bogiem, to trzeba by przyjąć, że był oszustem i zwodzicielem. Jego nauka nie miałaby powagi a cuda sensu. Kościół opiera prawdę o bóstwie Chrystusa na niezliczonych świadectwach, tak biblijnych, jak i patrystycznych, orzeczeniach soborów i papieży w tej sprawie. Świadczy to tylko, o tym, iż ta prawda jest żywa i ciągle aktualna<sup>4</sup>.

Przedmiotem niniejszego artykułu będzie rekonstrukcja argumentów za bóstwem Jezusa Chrystusa sformułowanych przez jednego z najwybitniejszych doktorów starożytnego Kościoła, Hilarego z Poitiers, w jego traktacie *De Trinitate*.

### Autor i dzieło

Hilary z Poitiers urodził się ok. 315 roku. Dzięki zainteresowaniom filozoficznym dotarł do Biblii, która doprowadziła go do chrztu w 345 roku. Potem został on biskupem w swoim rodzinnym mieście ok. 350 roku. Został określony jako *Atanazy Zachodu*. Żył bowiem prawie w tym samym czasie, co Wielki Doktor Kościoła Wschodniego (295–373), który broniąc bóstwa Chrystusa stworzył przesłanki do dalszego rozwoju dogmatu trynitarnego<sup>5</sup>. Hilary wraz z nim przyczynił się do zwalczania arianizmu, herezji, która praktycznie rzecz ujmując nie uznawała Trójcy Świętej. Arianizm był popularny, ponieważ opierał się na platońsko–plotyńskim schemacie, który mówił, że wszystko zstępuje od Boga: Syn, Duch, aniołowie, ludzie, zwierzęta, rzeczy materialne. Na synodzie w Béziers, kiedy wykazywał absurdalność zarzutów, za które potępiono Atanazego, Hilary sam został zdjęty z urzędu, a potem sąd cesarski skazał go na wygnanie do Frygii<sup>6</sup>. Tam napisał omawiany traktat *De Trinitate*, składający się z XII ksiąg, który przemówił do wielu. Czas jego powstania zamyka się w latach 356–360. Autor wyjaśnia w nim symbol nicejski wiary oraz w sposób szczególnie broni terminu bóstwa Syna Bożego z biblijnego i teologicznego punktu widzenia<sup>7</sup>. To dzieło słusznie uważa się za najlepsze ze wszystkich dzieł opublikowanych na ten temat podczas sporów ariańskich<sup>8</sup>. P. Smulders relacjonuje przy wydaniu krytycznym dzieła, że znano je jako *De Fide, Adversus Arianos* albo *Contra Arianos*, bądź jako *De Trinitate adversus arianos*<sup>9</sup>. Styl dzieła jest w kilku fragmentach trudny, enigmatyczny, odwołujący się do alegorii.

<sup>4</sup> W. Zaleski, *Jezus Chrystus*, Poznań 1964, s. 130–131.

<sup>5</sup> A. Bober, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, s. 117.

<sup>6</sup> T. Kłosowski, *Święty Hilary z Poitiers w sporze o Trójcę Świętą*, „Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy” (dalej: PSP) 54, s. 26.

<sup>7</sup> Tamże, s. 34.

<sup>8</sup> M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. 2, Warszawa 1982, s. 149.

<sup>9</sup> P. Smulders, *Praefatio*, w: *Corpus Christianorum Latinorum* 62, s. 6-8.

W swym traktacie Hilary wzywał, abyśmy umacniali wiarę w bóstwo Syna Bożego. Jego bóstwo wyznajemy przy wymawianiu jednej z głównych prawd wiary, formuły zaczerpniętej głównie z Ewangelii według św. Jana. Odmawia się ją także przy modlitwie *Anioł Pański*: „Słowo stało się ciałem”, czyli wyrażamy swą wiarę, że Syn Boży stał się człowiekiem.

Jeśli proste dla rozumu są pojęcia Syna Bożego i termin człowiek, to w historii teologii, a zwłaszcza w chrystologii zawsze problem pojawiał się przy czasowniku: stawać się. Nieumiejętność połączenia jednego członu zdania z drugim była przyczyną różnych herezji, począwszy od zanegowania bóstwa Chrystusa i dopatrywania się zmienności w Bogu, aż po ebionityzm, czy dokeityzm. Pomysł zmienności w Bogu prowadził do stwierdzenia, że Syn Boży skoro stał się człowiekiem, to przestał być Bogiem. Z tego też względu Hilary upomina:

Głosząc Chrystusa moc Bożą i mądrość Bożą (1 Kor 1, 24) mamy zasadny obowiązek, raczej zwalczać ludzkie doktryny niż przed nimi stronić, mamy też obowiązek bronić i pouczać prostaczków, żeby im nie odebrano wiary<sup>10</sup>.

### Niebezpieczeństwa arianizmu

Syn Boży, istniejąc odwiecznie, w pewnym momencie i w konkretnym miejscu zaczyna istnieć jako człowiek. Chrystus pozostaje prawdziwym Bogiem i zaczyna istnieć i daje się poznać jako człowiek. Następuje ludzki rodzaj egzystowania Syna Bożego.

Pierwsi chrześcijanie opierali się jedynie na danych skrypturystycznych, które rozwijali w oparciu o ludzką refleksję, reagując zwłaszcza na pojawiające się błędy, szczególnie zaś na arianizm. Hilary tłumaczył jasno:

Bóg bowiem może być poznawany tylko na podstawie tego, co sam mówi o sobie, stąd On sam wydaje godne świadectwo o sobie<sup>11</sup>.

Dołączenie innej jego wypowiedzi daje obraz błędu:

Nie sądzę, aby znalazł się ktoś na tyle ograniczony umysłowo, żeby nie przyjąć zrozumiałych stwierdzeń Boga o sobie samym lub by sądził, że trzeba je poprawiać dzięki ludzkiej roztropności<sup>12</sup>.

Ariusz uznał, że Logos stając się człowiekiem zmienił swoją naturę, zatem przestał być Bogiem. Ta błędna nauka szerzyła się jak zaraza. Hilary relacjonuje, że zostały nią dotknięte niemal wszystkie prowincje rzymskie. Parafrazując jego słowa, można dodać, że zyskiwała ona poparcie nawet wśród ludzi pobożnych, którzy w swojej głupocie nie podejrzewali fałszu<sup>13</sup>. Argumentacja

<sup>10</sup> Hilarius Pictaviensis, *De Trinitate* XII, 20, PSP 64, s. 396 (dalej podana będzie tylko księga i jej punkt oraz strona polskiego tłumaczenia).

<sup>11</sup> I, 18, s. 69.

<sup>12</sup> VI, 8, s. 171.

<sup>13</sup> VI, 1; s. 167: Non sum nescius difficillimo me asperimo que tempore scribere haec aduersum uaesanam inpiorum heresim, Dei Filium creaturam esse adfirmantem, adgressum fuisse multis

Hilarego, która obala „bezbożności” ariańskie opiera się na świadectwach ze Starego (teofanie) i Nowego Testamentu. Odpowiada na obiekcje ariańskie, szczególnie te, które biorą się z pozornej niższości, słabości, cierpień i upokorzeń Chrystusa. Syn jest prawdziwym Bogiem i wieczną Mądrością Ojca. Podkreśla jedność natury boskiej, a z drugiej strony – rozróżnienie Osób<sup>14</sup>.

Hilarego dziwił fakt, że heretycy bardziej wytężają własny umysł w obronie fałszu, aniżeli my posiadamy starania w obronie prawdy. Jego zdaniem, ośmieszają się przez swe dociekania<sup>15</sup>.

### **Zrodzony, a nie stworzony, odwieczny Syn Boży**

Zrodzenie nie jest odcięciem, ani podziałem. Nie jest też adopcją. W II księdze Hilary omawia kwestię zrodzenia jako tajemnicę ze strony Ojca i Syna. Porównuje ją do naszego narodzenia i pyta:

czy znasz swoje narodzenie? W jaki sposób przekazujesz zmysły tym, którym dajesz życie. Jak zaszczepiasz im zmysły? Jak zapalasz oczy? Jak uruchamiasz serce?<sup>16</sup>

Nie sposób przytoczyć całej argumentacji Hilarego, bowiem zagadnieniu zrodzenia poświęcił on wiele stron. Syn nie może być stworzony, bo gdyby był On stworzeniem, a Jemu należy oddawać taką cześć tak jak i Ojcu (por. J 5, 23), to okazałoby się, że Bogu oddajemy taki sam hołd jak stworzeniu.

Ojciec i Syn stanowią jedno, a nie z obydwu jest jeden<sup>17</sup>. Jeden i drugi nie jest tym samym, nie ma pośrednika. Jako cel Hilary postawił sobie przeciwstawienie się heretyckim poglądom, w oparciu o zapis ewangeliczny i świadectwa proroków. Chce on wykazać, że Chrystus jako Syn Boży zrodzony z Boga jest prawdziwym Bogiem, a nie stworzeniem<sup>18</sup>. Zrodzenie jest podstawą do nauki

iam per omnes ferme romani imperii prouincias ecclesiis morbo pestiferae huius praedicationis infectis, et uelut ad piae fidei huius male usurpatam persuasionem longo doctrinae usu et ementito nomine uerae religionis inbutis non ignorans difficilem esse ad emendationis profectum uoluntatem, quam in erroris sui studio per plurium adsensum auctoritas publicae iam sententiae contineret.

<sup>14</sup> B. Sesboüé, J. Woliński, *Bóg zbawienia*, Kraków 1999, s. 229.

<sup>15</sup> VIII, 3, s. 235: Najpierw pytają, czy w naszej wierze wyznajemy jednego Boga. Potem dołączają pytanie, czy Chrystus jest Bogiem. W końcu, czy Ojciec jest większy od Syna. Kiedy więc w wyznaniu wiary usłyszą, że Bóg jest jeden, wykorzystują to, żeby Chrystusa nie uznać za Boga. Wtedy nie pytają odnośnie do Syna, czy jest On Bogiem, lecz w pytaniu o Chrystusa, dokładają wszelkich starań, żeby Go nie uznać za Syna. Usiłując człowieka prostej wiary wprowadzić w stan zakłopotania, odstręczają go od uznania Chrystusa za Boga, opierając się na wierze w jednego Boga. Twierdzą bowiem, że już nie chodzi o jednego Boga. Skoro także i Chrystusa uznaje się za Boga.

<sup>16</sup> II, 9, s. 86.

<sup>17</sup> VIII, 41, s. 258, gdzie rozwija tę myśl: Ojciec i Syn stanowią jedno. Rodząc się nie powstaje odmienna natura w taki sposób, żeby u samego źródła pod względem jakiegokolwiek właściwości mogła nawet wydawać się odmienną.

<sup>18</sup> I, 17; s. 68.

o jedynym i prawdziwym Bogu<sup>19</sup>. Hilary zdobywa się na różnego rodzaju logiczne argumenty typu:

Gdyż albo Syn nie istnieje zawsze, a zatem i Ojciec zawsze nie istnieje, albo, jeśli Ojciec istnieje zawsze, to i Syn zawsze jest Synem<sup>20</sup>.

Hilary już w I księdze głosił, że „Bogu zrodzonemu z Boga, samo zrodzenie nie pozwala być ani tym samym, ani czymś innym”<sup>21</sup>. Zastrzega się też, że ani nie głosi dwóch bogów, ani nie uznaje że Bóg jest samotny. Potwierdzają to, według Hilarego, słowa z Księgi Rodzaju: „Uczynimy człowieka na obraz i podobieństwo nasze” (Rdz 1, 26). Wyjaśnia przy tym, że skoro Bóg mówi „na nasz obraz”, a nie „na obrazy nasze”, to wskazuje na to, że jedna i druga osoba wyróżniają się właściwością jednej i tej samej natury<sup>22</sup>. W innej księdze też odwołuje się do tego zdania:

Słyszysz: „Bóg i Bóg”; słyszysz: „na obraz nasz”. Na jakiej podstawie wprowadzasz pojęcia „prawdziwy” i „nieprawdziwy”? Dlaczego wprowadzasz rzeczywisty i fałszywy?<sup>23</sup>

Komplementarnym tekstem są inne jego myśli:

Najpierw chciałbym wiedzieć, jaki jest sens wyrażen: „Bóg prawdziwy” i „Bóg nieprawdziwy”. Nie rozumiem bowiem sensu słowa, gdy mi się mówi: „to jest ogień”, ale „nie jest to ogień prawdziwy”; albo „to jest woda”, ale „nie jest to woda prawdziwa”. Intryguje mnie pytanie: w czym tkwi różnica między rzeczywistym istnieniem tego samego rodzaju rzeczy a rzeczywistym istnieniem tego samego rodzaju rzeczy (*Et quaero, in quo eiusdem generis veritas a generis eiusdem veritate dissentiat*)? Jeśli bowiem coś jest ogniem, nie może nie być prawdziwym ogniem. I cokolwiek istnieje, nie może nie istnieć jako coś prawdziwego. Jeśli zniszczysz wodę, zniszczysz i to, co stanowi, że woda jest prawdziwą<sup>24</sup>.

Najlepszym komentarzem do powyższych słów będzie konstatacja J. Grzywaczewskiego, który po przebadaniu nauki Ariusza, stwierdza, że ma się wrażenie, iż u Ariusza nie ma miejsca na misterium Boga; widzi się natomiast u niego chęć wyjaśnienia wszystkiego na sposób racjonalny<sup>25</sup>.

<sup>19</sup> I, 24; s. 71.

<sup>20</sup> XII, 32; s. 401-402.

<sup>21</sup> I, 17; s. 68.

<sup>22</sup> IV, 18, s. 127.

<sup>23</sup> V, 10, s. 148.

<sup>24</sup> V, 14, s. 150.

<sup>25</sup> Por. J. Grzywaczewski, *La relation du Fils au Père dans les conceptions théologiques des origines au Concile de Nicée*, Paris 2010, s. 358-359.

### Wcielenie

Prawidłowe rozumienie wcielenia polega na przyjęciu obu natur Chrystusa bez ich mieszania i żadnych zmian. On będąc Bogiem zaczął być człowiekiem<sup>26</sup>.

Są w Nim dwie natury, dwie wole i dwa działania, aby nie przypisywano Bogu żadnych ułomności, którym podlega człowiek. Bóg nie cierpi, jak tylko w ludzkiej naturze. On wyzwala ją od cierpienia, a dalej od śmierci. Gdyby Bogu można było przypisać cechy ludzkie, to po co przyjmowałby ludzką naturę, skoro mógłby cierpieć jako Bóg. Skutkiem i celem Wcielenia było przebóstwienie natury ludzkiej.

Samo wcielenie świadczy już o bóstwie Chrystusa. Historyczność Jego Osoby jest niepodważalna<sup>27</sup>, dla Hilarego to konkretny argument, aby rozwijać naukę o jego bóstwie. Dziewica choć porodziła Pana przez posługę swojej płci, to nie dzięki elementom ludzkiego poczęcia<sup>28</sup>. Hilary odróżnił rzeczywistość naszego ciała zrodzonego z Dziewicy od duchowego poczęcia, które dało mu swoistą moc. To, że Słowo ciałem się stało i skoro mieszka wśród nas, świadczy to, że Bóg stał się nie innym ciałem, lecz takim jak nasze. Przyjmując ludzką naturę, nie utracił On niczego ze swojej Boskiej natury<sup>29</sup>.

Ciekawe są spostrzeżenia Hilarego w odniesieniu do wcielenia przed dyskusjami średniowiecznymi, że wcielenie nie było absolutnie konieczne<sup>30</sup>. Hilary głosi:

Nie potrzebował stać się człowiekiem, ponieważ przez Niego człowiek został stworzony. Ale my potrzebowaliśmy, aby Bóg stał się ciałem i zamieszkał wśród nas, aby przez przyjęcie jednego ciała zamieszkał w sercach wszystkich ludzi<sup>31</sup>.

Nie można stosować terminu *stworzenie* do wiary w narodzenie. Hilary uzasadnia słusność Pawłowego zwrotu *factum ex muliere* – uczynionego z niewiasty (Ga 4, 4). Ten termin wyklucza ideę poczęcia w znaczeniu ludzkie-

<sup>26</sup> V, 18, s. 153: Przewrotnej bezbożności ogromnie trudno jest zrozumieć prawdziwą wiarę. Nauczanie bowiem prawd religijnych nie dociera do ciasnego umysłu człowieka bezbożnego. Umysł bowiem bezbożnego nie pojmuje, co Bóg zdziałał w tajemnicy wcielenia dla zbawienia ludzkiego, ponieważ nie rozumie, że dzieło zbawienia ludzkości jest dziełem mocy Boga. Widok bowiem narodzonego, nieporadnego niemowlęcia, wzrastającego chłopca, dorosłego młodzieńca, cierpienia cielesne, męczarnie krzyża, śmierć krzyżowa, nie pozwala im zobaczyć prawdziwego Boga. Przyjął On bowiem za swoją naturę to, co przedtem nie było Jego naturą i to w ten sposób, że, kiedy stał się człowiekiem, nie utracił prawdziwej natury, nie przestał być Bogiem, będąc Bogiem zaczął być człowiekiem.

<sup>27</sup> Por. Cz. St. Bartnik, *Historia ludzka i Chrystus*, Katowice 1987, s. 18-36.

<sup>28</sup> Por. X, 35; s. 336.

<sup>29</sup> Por. I, 11, s. 65.

<sup>30</sup> L. Ott, *Fundamentals of Catholic dogma. A One-Volume Encyclopedia of the Doctrines of the Catholic Church, showing their Sources in Scriptures and Tradition and their Definitions by Popes and Councils*, P. Lynch (tłum.), Illinois 1974, s. 179.

<sup>31</sup> II, 25, s. 93-94.

go zjednoczenia celem zapłodnienia i nie budzi wątpliwości, że został narodzony<sup>32</sup>.

### Błędne tezy arian

Poglądy ariańskie to dla Hilarego zagadnienie światowej mądrości<sup>33</sup>. Sprowadza się je do twierdzeń o Panu, że: „Był czas, kiedy nie istniał”, że „Nie było Go przed zrodzeniem”, że „został stworzony z niczego”<sup>34</sup>.

My jednak, opierając się na świadectwach apostoelskich i ewangelicznych, głosimy, że zawsze był Ojciec i zawsze był Syn. Nauczamy, że Bóg jest przed wszystkim, a nie po czymś. Nie odnosimy do Niego tego zuchwałego, bezbożnego poglądu, że został zrodzony, bo Go nie było, że zanim został zrodzony, nie istniał. Głosimy zdecydowanie, że tak odwiecznie istniał, jak i odwiecznie został zrodzony i że tak odwiecznie został zrodzony, jak i odwiecznie istniał, że ma On naturę nie mogącą się urodzić. Został zrodzony od wieków, zrodzenie bowiem ma źródło, ale Bóstwo nie jest pozbawione wieczności<sup>35</sup>.

Skoro arianie twierdzą, że my błędnie uczymy, iż Syn zawsze istniał, to siłą rzeczy głoszą, że zrodzenie Jezusa dokonało się w czasie, odrzucając Jego wieczność<sup>36</sup>. Pod koniec swego dzieła z naciskiem i autorytetem Hilary orzeka:

My natomiast stwierdzając, że Syn zawsze istniał, gdyż nie było chwili, kiedy by nie był, to z tej racji, iż zawsze istniał, nie ośmielamy się twierdzić, jakoby się nie narodził<sup>37</sup>.

Ariańska wiara w Syna Bożego posłużyła Hilaremu do głoszenia ortodoksji, która uwypukla i przypomina różnego rodzaju błędy:

Syn nie jest rozciągnięciem się Ojca, jak to tłumaczył Walentyń. Nie jest też częścią substancji Ojca, jak to wykladał Manicheusz. Nie jest również tym samym, co i Ojciec, jak głosił Sabeliusz, który jedność podzielił i tego samego nazywa raz Synem, to znów Ojcem. Nie jest światłem ze światła lub lampą podzieloną na dwie części, jak wyobrażał sobie Hierachas<sup>38</sup>.

Powtarza tę naukę w innej części swego dzieła<sup>39</sup>. Okazuje się, jak wyjaśnia Hilary, że ów Hierachas chciał odwieść od zrozumienia wyrażenia podawanego

<sup>32</sup> Zob. XII, 50, s. 411.

<sup>33</sup> VI, 12, s. 173: Jest to wyraz ludzkiej głupoty, ponieważ rozumują raczej według siebie aniżeli według Boga.

<sup>34</sup> Tezy potępione na Soborze w Nicei w 325 r., (por. I, 34, s. 77; IV, 3, s. 117 – przytacza naukę arian, którzy głoszą, że Chrystus nie jest Bogiem z natury, lecz z postanowienia Bożego. Usynowanie polega na nadaniu Mu nazwy).

<sup>35</sup> I, 34, s. 78.

<sup>36</sup> IV, 5, s. 118.

<sup>37</sup> XII, 18, s. 395.

<sup>38</sup> IV, 12, s. 123.

<sup>39</sup> VI, 5, s. 169: Nie wyznajemy jak Walentyń, że narodzony z Ojca jest Jego emanacją; ani jak Manicheusz, który narodzonego uznawał za część substancji Ojca; ani jak Sabeliusz, który podważył jedność, nazywając tak samo Synem Tego, którego nazywał Ojcem; ani jak Hierachas, mówiący o świetle ze światła lub o lampie [oliwnej] o dwóch ognikach.



przez wiarę, traktując wyrażenie *światłość ze światłości* jako związek przestrzenny<sup>40</sup>. Warto zauważyć, że Abp L. F. Ladaria, znawca nauki Hilarego stwierdza, że dla niego wyrażenie *Światłość ze Światłości*, to ulubione porównanie, aby zapewnić o prawdziwym istnieniu Syna i jednocześnie o Jego równości z Ojcem, z którego się narodził<sup>41</sup>.

Inne błędy arian wynikają ze złej interpretacji konkretnych cytatów Pisma św., a przykłady ich są następujące:

1. „Czemu nazywasz mnie dobrym? Jeden tylko Bóg jest dobry” (Łk 18, 19). Według arian, cytat ten służy za dowód, że tylko Bóg jest dobry. Chrystus wskazuje tu na dobroć Boga, ukazując, że tylko jeden jest Bóg, sam zaś wyłącza się z tej dobroci.

2. „Życie zaś wieczne polega na tym, aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś” (J 17, 3). Arianie podkreślali, że na podstawie tych słów wynika, iż Ojciec jest prawdziwym Bogiem, o czym zaświadcza sam Chrystus.

3. „Syn nie może sam od siebie niczego czynić, lecz jedynie to, co widzi, że Ojciec czyni” (J 5, 19). Według tezy arian, Syn jest ograniczony w swojej wszechmocy, podporządkowuje się działaniu Ojca. Stąd wyprowadzają wniosek, że jest od Niego niższy, o czym szczególnie świadczy zdanie: „Ojciec większy jest ode mnie” (J 14, 28). Komentarz do powyższych słów zawarty jest w księdze IX omawianego dzieła:

Zatem Ojciec, skoro jest Ojcem, jest większy. Ale i Syn, jako Syn, nie jest mniejszy. Narodzenie Syna sprawia, że Ojciec jest większy. Natomiast natura narodzenia nie powoduje, aby Syn był mniejszy. Ojciec jest większy, skoro do Niego jest skierowana prośba o użyczenie chwały dla przybranego człowieczeństwa<sup>42</sup>.

Św. Augustyn nakaze potem dobrze rozważyć kontekst tej wypowiedzi<sup>43</sup>. Inny kluczowy cytat to wypowiedź Chrystusa w odniesieniu do paruzji: „O owym dniu zaś i godzinie nikt nie wie ani aniołowie niebiescy, ani Syn, tylko Sam Ojciec” (Mt 24, 36).

Doktryna Ariusza i jego główne idee sprowadzały się też do tego, że istnieje tylko jeden Bóg prawdziwy, niezrodzony; Syn zaś zrodzony, nie jest

<sup>40</sup> VI, 12, s. 173–174; VII, 29, s. 223.

<sup>41</sup> L. F. Ladaria, *Il Dio vivo e vero. Il mistero della Trinità*, M. Zappella (tłum.), Casale Monferrato 2007, s. 236.

<sup>42</sup> IX, 56, s. 306.

<sup>43</sup> Augustyn, *Sermo Liverani* 8, w: A. Bober, *Antologia patrystyczna*, dz. cyt., s. 260–261: Niech się następnie zastanowią, z jakiego to powodu powiedział: *Ojciec większy jest ode mnie*. Oto, gdy miał odejść do Ojca, zasmucili się uczniowie, bo ich opuszczał w cielesnej postaci. Rzekał im więc: *Powiedziałem wam, że idę do Ojca, a smutek napelniał serca wasze. Gdybyście mnie milowali, cieszylibyście się, że idę do Ojca, bo Ojciec jest większy ode mnie*. Słowa te mają następujące znaczenie: Dlatego usuwam sprzed oczu waszych tę postać sługi, w której Ojciec większy jest ode mnie, abyście mogli duchowo oglądać Pana, gdy z oczu cielesnych usunie się postać sługi.

wieczny; Syn stworzony z niczego jest niższym od Ojca, był konieczny dla materialnego dzieła stworzenia<sup>44</sup>. Nie tylko Ariusz pozbawił w prezentowanej doktrynie głównych elementów chrześcijaństwa.

### Inne aberracje

1. Błędy sabelian. Sabelianie zaprzeczają, że Syn Człowieczy, który w czasie przyjął naturę ludzką, jest tym samym, który zawsze był i który jest Synem Bożym<sup>45</sup>. Sabeliusz poprzez słowa: „Kto Mnie widzi, widzi i Ojca” (J 14, 9) wyciąga niesłuszny wniosek na temat nieodmiennej i nierozdzielnej natury Ojca i Syna, nie rozumiejąc, że w narodzeniu ukazuje się naturalna jedność<sup>46</sup>.

2. Przeciw adopcjonistom. Przytaczając różne zdania z Pisma św. Hilary pyta także, dlaczego Szymon Bar Iona wyznał: „Ty jesteś Chrystus Syn Boga żywego”? (Mt 16, 16). Odpowiedź Piotra pada w kontekście tych, którzy Chrystusa wyznają z imienia, a nie z natury, negując prawdę wiary ewangelicznej i apostoelskiej, wyznając także adopcjonizm<sup>47</sup>. Z przykrością Hilary stwierdza, że adopcjonizm odmawia Jezusowi zarówno natury Boga, jak i Syna<sup>48</sup>.

Ewangelia została napisana po to, aby wszyscy uwierzyli, iż Jezus jest Chrystusem, Synem Bożym<sup>49</sup>. Słusznie Hilary zauważył u Jana ten dodatek, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym (por. J 20, 31). Takie wyznanie wychodzi też od setnika, poganina, który widział trzęsienie ziemi, pękające skały, otwarte groby i umarłych z nich wychodzących, i rzekł: „Prawdziwie Ten był Synem Bożym” (Mt 27, 54), co nie omieszkiał przytoczyć Hilary<sup>50</sup>.

3. Błędy Żydów. Bóstwo Chrystusa jest ukazane wiele razy w Nowym Testamencie, budziło ono jednak ostry sprzeciw u Żydów (por. J 5, 18). Żydzi mieli ogromną chęć pozbawić życia Pana za to, że Boga nazywał swoim Ojcem, przez co równał siebie z Bogiem<sup>51</sup>. Skoro jednak powiedział: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30), a Żydzi zarzucali, że On będąc człowiekiem nazywał siebie Bogiem, Hilary tłumaczy:

<sup>44</sup> Por. J. Grzywaczewski, *La relation du Fils au Père dans les conceptions théologiques des origines au Concile de Nicée*, dz. cyt., s. 351-365.

<sup>45</sup> I, 16, s. 67.

<sup>46</sup> Por. VII, 5, s. 204.

<sup>47</sup> Zob. VI, 36, s. 190.

<sup>48</sup> Por. VII, 2, s. 201.

<sup>49</sup> Por. VI, 41, s. s. 193.

<sup>50</sup> Zob. VI, 52, s. 200.

<sup>51</sup> Novatianus, *De Trinitate* XIII, 69; ŻMT 35, s. 52: Żaden z ludzi nie może twierdzić: „Ja i Ojciec jesteśmy jedno” (J 10, 30), jedynie Chrystus wypowiedział to zdanie mając świadomość Bóstwa. W końcu Apostoł Tomasz, pouczony wszystkimi dowodami i okolicznościami, które przemawiały za Bóstwem Chrystusa mówi, odpowiadając Chrystusowi: „Pan mój i Bóg mój”(J 10, 28).

Przecież „Ja i Ojciec” to nazwy rzeczy, „jedno” to wyznanie wiary, gdyż w istnieniu jeden nie różni się od drugiego, a „jesteśmy” nie uznaje łączności<sup>52</sup>.

Pytanie, które kiedyś było skierowane przez Chrystusa do uczniów: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (Mt 16, 15) i które rozbrzmiewa na przestrzeni czasów i miejsc winno prowadzić do utożsamienia się z wypowiedzią Piotra: „Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego” (Mt 16, 16), a nie z frakcją Żydów, którzy nie mogli pojąć Jego nauki o bóstwie i wyśmiali ją, zlekceważyli i doszli do odmiennych wniosków: „On jest opętany przez złego ducha i odchodzi od zmysłów. Czemu Go słuchacie?” (J 10, 20). Apostołowie nie byli powieściopisarzami, ale świadkami tego, o co pytał ich Chrystus.

### Bóstwo

Jezus Chrystus jako Syn Boga żywego stanowi centrum zainteresowania całej ludzkości. Interesują się nim nie tylko chrześcijanie, ale i muzułmanie, którzy patrzą na Niego jak niegdyś patrzył świat żydowski, buddyści czy hindusi, a nawet niewierzący, oraz twórcy sekt, włączając cześć jego doktryny w swoje ideologie. Wiara uczniów Chrystusa, którzy wyznają: „Prawdziwie ten człowiek jest Synem Bożym” (por. Mk 15, 39) pozostanie na zawsze znakiem sprzeciwu<sup>53</sup>.

Hilary napisał, że:

Wierzyć w jedynego Boga, a nie wierzyć w Chrystusa Boga byłoby bezbożnością, i odwrotnie, wierzyć w Chrystusa jednorodzonego Boga, a nie wierzyć w jedynego Boga byłoby przewrotnością<sup>54</sup>.

To zdanie to jakby parafraza słów z Ewangelii Janowej: „Boga nikt nigdy nie widział, Ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył” (J 1, 18).

Wyrażenia *Syn Boży* i *Syn Człowieczy* znajdują u Hilarego swoje miejsce. To ostatnie wskazuje na urodzenie ciała przyjętego przez Dziewicę<sup>55</sup>. Dalej podejmuje problem:

dłaczego oceniamy ciało poczęte z Ducha na podstawie natury ludzkiego ciała? To ciało, to znaczy ten chleb, pochodzi z nieba (por. J 6, 51–52). On zaś jako człowiek pochodzi od Boga. Wprawdzie miał ciało cierpiętliwe i znosił mękę, jednak nie miał natury podatnej cierpieniu. Właściwą bowiem naturą Jego ciała jest to, że na Górze [Przemienienia] otoczone zostało niebieską chwałą (Mt 17, 1-2), że przez dotknięcie go znikła gorączka (por. Mt 8, 15), że Jego ślina przywracała wzrok (J 9, 6–7)<sup>56</sup>.

<sup>52</sup> VII, 25, s. 220.

<sup>53</sup> R. Voillaume, *Wieczny i żywy*, Kraków 1982, s. 17-19.

<sup>54</sup> I, 23, s. 70.

<sup>55</sup> X, 16, s. 327.

<sup>56</sup> X, 23, s. 330.

Hilary jak widać z powyższego fragmentu nie doprecyzowuje o jaką naturę chodzi. Jednakże mówiąc, iż nie miał natury podatnej cierpieniu, oczywiście odnosił te myśli do natury Boskiej w Chrystusie. Wielkość tego teologa polega na tym, że przez człowieczeństwo naszego Pana widział Jego Bóstwo.

1. Świadcstwa Ojca. Hilary posługuje się cytatami Pisma św. podkreślając, że Ojciec wielokrotnie woła z nieba: „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie” (Mt 17, 5). To zdanie powinno wystarczyć, aby przekonać do wiary. Skoro w czasie chrztu Ojciec przemówił z nieba tymi słowy: „Oto Syn mój” (Mt 3, 17), Hilary pyta: „Jakie znaczenia mają tu nie nazwy, ale zaimeki?”<sup>57</sup> Tłumaczając zaś naturalne synostwo, klaruje, żeby nikt nie wypaczał tej sceny ewangelicznej:

Wszak, co innego znaczy: „Ten jest mój”, a co innego: „Jego słuchajcie”! W tym jest prawda, natura, wiara<sup>58</sup>.

2. Świadcstwa Syna. One dają niepodważalną ważność twierdzeń Chrystusa, że jest Bogiem i prawodawcą, Sędzią, Panem wszystkich rzeczy i że jest równym Ojcu.

Gdyby ktoś skupił się na zdaniu zrodzonego Syna Bożego: „Ojciec jest większy niż ja” (J 14, 28), ten powinien za sugestią Hilarego posłuchać i innych Jego wypowiedzi: „Ojciec jest we mnie a ja w Ojcu” (J 10, 38); „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10, 30); „Kto widzi Mnie, widzi i Ojca” (J 14, 9)<sup>59</sup>; „Ja z Boga wyszedłem” (J 16, 28). Rozważane przez Hilarego zdania oznaczają, że człowiek Jezus Chrystus jest w niepojęty sposób jedno z Bogiem. Ta jedność człowieka Jezusa i niewidzialnego Boga jest nieustanną tajemnicą<sup>60</sup>.

O rzeczach Bożych nie świadczą żadne ludzkie słowa, lecz wyłącznie słowo Boże. Wszystkie inne są ograniczone, nieprecyzyjne, nietrafne i zawalowane<sup>61</sup>. Tu Hilary widzi poniekąd inny dowód bóstwa Chrystusa, a mianowicie – autorytatywność Jego słów, które demonstrują się szczególnie w zdaniu: „Niebo i ziemia przeminają, ale moje słowa nie przeminają” (Mt 24, 35).

<sup>57</sup> VI, 23, s. 180.

<sup>58</sup> VI, 27, s. 184.

<sup>59</sup> VII, 37, s. 228. Syn w ludzkiej naturze jest obrazem Ojca. Gdy w Człowieku rozpoznaje się Boga ze względu na potęgę Bożej natury, to trzeba dociekać, aby właściwie uchwycić istotę rzeczy, że obrazy albo figury odbijają formy zewnętrzne tych istot, które odtwarzają, czy to w metalu, czy farbami albo innymi wytworami sztuki. Nigdy jednak nie ma tak, aby obrazy były na tyle prawdziwe, żeby mogły dorównać żywym istotom przez martwe podobieństwo wymalowane albo wyrzeźbione, albo też odlewane; XI, 5, s. 361-362: Apostoł nie jest w stanie wyraźnie opisać natury Bóstwa w Synu Bożym niż przez to, że Chrystus jest obrazem Boga niewidzialnego, a rzecz zrozumiała, że przez substancję dostrzegalną nie może zostać opisana natura niewidzialna.

<sup>60</sup> Por. F. König, *Chrystus i świat*, Kraków 1975, s. 162.

<sup>61</sup> VII, 38, s. 229.

Od jedynego niezrodzonego Boga – Jednorodzony Bóg. Nie są dwoma bogami, lecz jedyny z jedynego. Nie ma dwóch niezrodzonych, ponieważ zrodzony jest z niezrodzonego. Jeden od drugiego niczym się nie różni, ponieważ życie żyjącego jest w żywym<sup>62</sup>. Tajemnica Boskiego rodzenia nie jest uchwytana dla rozumu ludzkiego i nie znajduje, zdaniem Hilarego, przykładu w zjawiskach ludzkich dla spraw Boskich. Ale właśnie to, co dla człowieka niezrozumiałe, dla Boga jest możliwe<sup>63</sup>. Studiowanie tajemnicy Boga doprowadzało biskupa Poitiers do konkretnych wniosków:

[Ojciec] Zrodził Go nie z podległej Mu jakiegś materii, ponieważ przez Syna wszystko; nie z niczego, ponieważ Syn z Niego; nie na sposób ziemski, ponieważ w Bogu nie ma żadnej zmiany ani czegoś pustego; zrodził Go nie jako część siebie, jako coś oddzielnego, odciętego czy rozciągniętego, ponieważ Bóg jest niepodlegającym zmianom, jest niematerialnym<sup>64</sup>.

Prawdy związane z Credo: Bóg z Boga, Duch z Ducha, Światłość ze Światłości, Hilary omawia posługując się zdaniem: „Ojciec jest we Mnie a Ja w Ojcu”, a komentuje je tak:

Jak bowiem Ojciec jest Duchem tak i Syn jest Duchem, jak Ojciec jest Bogiem tak i Syn jest Bogiem, jak Ojciec jest Światłością tak i Syn jest Światłością<sup>65</sup>.

Inne refleksje dotyczące bóstwa Chrystusa na tle różnych sporów Hilary tak ujmuje:

Słyszysz, że jest Synem, wierz ponieważ jest Synem. Słyszysz, że jest Ojcem, pamiętaj, że jest Ojcem<sup>66</sup>.

Przestrozę ogólną zawiera zdanie:

Pana natury nie będziemy zamykać w obrębie praw natury; wtedy też zrozumieemy, że poprawnie wyznajemy o Bogu tylko to, co On nam poświadcza i chce, abyśmy tylko to wyznawali<sup>67</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że każdy szczegół Pisma św. jakby był pisany pod przysze herezje. Zauważa to Hilary i urzeka go niekwestionowana jego wiarygodność, która przemawia za prawdą. Biskup Poitiers zauważa w odniesieniu do arianizmu, że:

Aby jednak herezja nie łączyła faktu Jego pochodzenia z czasem przyjścia na świat, Jezus powiada: „bo od Niego jestem i On Mnie posłał” (J 7, 29)<sup>68</sup>.

Hilary dochodzi dalej do ciekawego wniosku, który jest ciągle aktualny:

<sup>62</sup> II, 11, s. 87.

<sup>63</sup> III, 1, s. 100.

<sup>64</sup> III, 3, s. 100-101.

<sup>65</sup> Zob. III, 4, s. 101.

<sup>66</sup> III, 22, s. 112.

<sup>67</sup> III, 26, s. 115.

<sup>68</sup> VI, 29; s. 185.

Cóż zatem dziwnego, że bezbożnicy ani nie znają Chrystusa, ani nie wiedzą skąd pochodzi. Nie wiedzieć skąd pochodzi wskazuje na nieznamość istoty, z której bierze początek, bo nie wie się skąd jest<sup>69</sup>.

Sluchając słów Chrystusa, które mówią o Jego przymiotach sami Apostołowie stwierdzają: „Wierzymy, żeś od Boga przyszedł”<sup>70</sup>. Wyjść od Boga to nie to samo, mówi Hilary, co uzyskać początek istoty<sup>71</sup>. Z bóstwem Chrystusa bowiem wiążą się Jego imiona i tytuły: Bóg, Alfa i Omega, Pierwszy i Ostatni; atrybuty: samoistność, wszechmoc: „choć Mnie nie wierzycie, uczynkom moim wiercie” (J 10, 38); moc zmartwychwstania; równość Ojca i Syna: „Wszystko, co ma Ojciec, jest moje” (J 16, 15); „jak Ojciec wskrzesza umarłych i ożywia tak również i Syn ożywia tych, których chce” (J 5, 21); biblijne stwierdzenia typu „w Nim bowiem mieszka cała Pełnia: Bóstwo, na sposób ciała” (Kol 2, 9). Wiele z nich stosował i aplikował Hilary przy przekonywaniu do wiary w tę prawdę.

Na koniec należy przytoczyć kwestię Anioła, której nie zapomniał poruszyć Atanazy Zachodu. Anioł w niektórych fragmentach Starego Testamentu jest Panem i Bogiem (np. Rdz 16, 7). Komentarz Biblii Tysiąclecia przy tym fragmencie jest następujący: Anioł Pański – dosłownie „wysłannik Pana”, różny od innych aniołów występujących w Piśmie św., jest określeniem objawiającego się Boga. W tym urywku, jak i w wielu innych tekstach (np. Rdz 21, 17; 22, 11.15; 31, 11 – 13; 48, 15n; Wj 3, 2 – 6) utożsamia się on z Bogiem. W innych zaś tekstach jest z pewnością stworzeniem (Rdz 24, 7; Wj 33, 2n; 2 Sm 24, 16; 2 Krl 1, 3. 15; Dn 13, 55. 59). Dla wielu Ojców Kościoła Anioł Pański to objawiające się Słowo Boże (Logos: J 1, 1nn). Dlatego Hilary też akcentował, iż to Bóg zstąpił na ziemię, aby odkupić człowieka. Nie zrobił tego anioł, choć Chrystusowi się ten tytuł przypisuje, jako że jest On Aniołem Pana. Hilary kierował się tu intuicją teologiczną i w ten sposób doszedł do rozumienia prawdy o Synu Bożym, stojąc w opozycji do arian.

### Podsumowanie

E. Stanula uważa traktat *De Trinitate* za „wyznania” Hilarego. W tym traktacie Hilary wydobywa prawdę o Bóstwie Chrystusa z Pisma św. i ukazuje perspektywę życia wiecznego w Bogu przez Chrystusa. Spotkanie w wierze Chrystusa wypełniało całe życie biskupa Poitiers i Jego przekazywał on swoim wiernym, bez wypaczenia, zakłócenia, aby przez Niego przeniknąć „ducha” Pisma św.<sup>72</sup>

<sup>69</sup> Tamże

<sup>70</sup> J 16, 29-30; VI, 33, s. 188.

<sup>71</sup> VI, 35, s. 190.

<sup>72</sup> E. Stanula, *Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers*, „Studia Antiquitatis Christianae” 4 (1984), s. 179-189.

Błędy herezjarchów odżywiają, bo historia lubi się powtarzać. Polega to często na wybiórczym traktowaniu perykop biblijnych, jednakże całe Pismo św. jest podstawą do poznania poprzez wiarę tego, co mówi Bóg. Arianie, błędnie je odczytując, stawiali w miejsce pokory i wiary siłę poznawczą swych umysłów.

Tymczasem, zdaniem Hilarego: „według wiary ewangelicznej dostęp do Boga Ojca mamy tylko przez Boga Syna, oraz że Boga może pojąć tylko Bóg” (Mt 11, 27; J 14, 6). On jest *principium*, podstawą i racją istnienia wszystkiego, co istnieje. I dalej, jako pewne podsumowanie, można pokusić się o przytoczenie następujących zdań:

O Bogu nie można myśleć na sposób ludzki. Nasza bowiem natura nie pozwala, abyśmy mogli o własnych siłach wznieść się do poznania spraw niebiańskich. Prawdy o Bogu możemy się wyuczyć tylko od Boga. Jego bowiem możemy poznać z Jego pomocą. Choćby była do naszej dyspozycji ogromna wiedza wypracowana przez nauki świata, choćby doszła do tego czystość życia, to wszystko może nas cieszyć i przyczyniać się do rozwoju naszej świadomości, ale nie może doprowadzić do poznania Boga<sup>73</sup>.

Hilary z Poitiers doszedł do tych konstatacji jako wielki egzegeta i teolog, który Pismo św. traktował jako mowę Boga. Podkreślał znaczenie tradycji w interpretacji tej mowy, kładł nacisk na poznanie, wychowywał do wiary<sup>74</sup>. „W Bogu jest Bóg, poza Nim nie ma Boga. Inny Bóg nie może Mu dorównać, aby był Bogiem”<sup>75</sup>. W każdym zdaniu można doszukiwać się łagodnego odparcia błędnych twierdzeń, jakie przytacza nam historia, chociażby Eunomiusza, który twierdził, że niezrodzoność stanowi istotę Boga. Hilary wyjaśnia: „W Bogu zaś należy czcić nie co innego, jak tylko jego wieczność i jego wszechmoc”<sup>76</sup>.

Wychowując nie tylko teologów i egzegetów, lecz również jako duszpasterz Hilary uczy przede wszystkim, że: „Dobrze żyć oznacza dobrze postępować i poprawnie myśleć”<sup>77</sup>. Omawiane herezje czy błędy, to kwestia wiary, która jest złączona z aktem rozumu, bo wiara to nie fideizm. Wiara jest dla niego fundamentem Kościoła. Spekulatywny dowód bóstwa Chrystusa Pana Hilary wyprowadza z wiecznego zrodzenia Syna przez Ojca. Syn, będąc Bogiem, stał się człowiekiem, ma ciało i duszę, jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

*De Trinitate* jest fundamentalną pracą jaka powstała do konfrontacji z arianizmem. Jej styl nie jest ozdobny i łatwy, niemniej odznacza się indywidualnością i oryginalnością. Można w tym traktacie zauważyć głębię i śmiałość

<sup>73</sup> V, 21, s. 155.

<sup>74</sup> E. Stanula, *Czynniki kształtujące sens biblijny w ujęciu św. Hilarego z Poitiers*, art. cyt., s. 195.

<sup>75</sup> V, 39, s. 166.

<sup>76</sup> I, 4, s. 61.

<sup>77</sup> I, 2, s. 60.

myśli. Przedstawia on i uzasadnia naukę kościelną o Bogu–Człowieku, zwłaszcza o Boskim zrodzeniu z Ojca, o współistotności Syna z Ojcem<sup>78</sup>.

Czymś niekonsekwentnym byłoby nie uznawać Boskiej natury Syna Bożego wobec siły biblijnej argumentacji. Niemniej jednak analizując omawiane błędy i sprzeciwiając się różnym herezjarchom dochodzącym często do absurdu, Hilary stwierdza: „Przecież kto stracił wiarę, ten i głupoty się nie wstydzi”<sup>79</sup>. Nie szczędził on ostrych słów w odniesieniu do tych, którzy poblądzi:

Do ciebie jednak, heretyku, nie dociera zrozumienie, gdyż masz zbyt ciasny umysł i w dodatku nieusposobiony dla Ducha Bożego, aby słuchać słowa Pańskiego. Natchniony żmijowym jadem błędu, nie uznajesz Chrystusa za prawdziwego Boga, aby przysposobić siebie do wieczności w wierze w jedynego i prawdziwego Boga<sup>80</sup>.

Mówi Pismo: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś Jezusa Chrystusa” (J 17, 3).

Czystość życia Chrystusa też przemawia za Jego boskością. Potwierdza to także Judasz w stwierdzeniu, że wydał krew niewinną (por. Mt 27, 4), czy dobry lotr, który mówił, że On nic złego nie uczynił (por. Łk 23, 41).

Biskup Poitiers autorytatywnie konstatawał, że:

swojego życia nie pojmuje ten, kto nie wie, że Jezus Chrystus jest tak samo prawdziwym Bogiem, jak i prawdziwym Człowiekiem. Na takie samo niebezpieczeństwo wystawia się również ten, kto zaprzecza Bóstwu Jezusa Chrystusa, albo Ducha Świętego, albo powątpiewa, że przyjął On [Jezus Chrystus] prawdziwe ciało<sup>81</sup>.

Hilary głosił słowo wiary, które mówi, że „jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM; a w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie” (Rz 10, 6 – 9)<sup>82</sup>, ukazując wszystkim, że celem jego działalności była przede wszystkim obrona wiary w bóstwo Chrystusa.

Zmartwychwstanie i jego moc to jeden z ostatnich argumentów przemawiający za bóstwem Chrystusa, który poprzez pusty grób sprzeciwia się unitarianom. Zmartwychwstanie to kamień węgielny tajemnicy Chrystusa i absolutne kryterium prawdy Jego Ewangelii<sup>83</sup>. Tekst św. Pawła z Listu do Rzymian Hilary parafrazuje wyrażając się zwięźle, że osiągnięcie wieczności jest łatwe:

<sup>78</sup> Por. Wł. Krynicki, *Wymowa święta, czyli podręcznik do teorii kaznodziejstwa*, Poznań 1921, s. 208-211.

<sup>79</sup> VII, 26, s. 220.

<sup>80</sup> X, 35, s. 290.

<sup>81</sup> IX, 3, s. 269.

<sup>82</sup> X, 68, s. 355

<sup>83</sup> Oficjalny dokument Papieskiego Komitetu Obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Katowice 1996, s. 118.



uwierzyć, że Bóg wskrzesił Jezusa z martwych i wyznawać, iż On [Jezus] jest PANEM<sup>84</sup>.

\*\*\*

**THE ARGUMENTS ON THE DIVINITY OF JESUS CHRIST  
IN *DE TRINITATE* BY ST. HILARY OF POITIERS**

SUMMARY

The article describes the teaching of the first bishop of Poitiers on the divinity of the Son of God from a theological perspective, as described in the Holy Scriptures. His treatise, *De Trinitate*, has been regarded as the best book which brought calm amidst multiple controversies that arose at the time of the heresy of Arius. St. Hilary underlines that we can testify of God as merely God himself does when teaching that his own Son is begotten and not created. The incarnation of Jesus Christ pays tribute to his divine nature. And He loses nothing with by taking our human nature. Hilary rejects the arguments of Arius, his successors, Sabellius, adoptionism, and Jews. St. Hilary, by his analyses, encourages the faithful to believe more in what is said by the Father and His Son. According to him, the believers can learn the truth about God only from God himself. *De Trinitate* is a fundamental work against Arianism, and recalls that to obtain eternity one must believe that God raised up his Son Jesus from the dead, and that He himself is the Lord (Rm 10, 6-9).

KEYWORDS: *De Trinitate*, St. Hilary of Poitiers, Jesus Christ, divinity.

---

<sup>84</sup> X, 70, s. 357.